

TADEUSZ OBRĘBSKI

CHARAKTER SIŁY ROBOCZEJ W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

I. POJĘCIE FORMY EKONOMICZNEJ SIŁY ROBOCZEJ I JEJ ZMIANY

Charakter siły roboczej w gospodarce socjalistycznej nadal wywołuje kontrowersje. W tej sytuacji podejmowanie prób analizy tej kategorii jest w pełni uzasadnione. Celem opracowania jest: po pierwsze — wyjaśnienie treści formy ekonomicznej siły roboczej; po wtóre — analiza poglądów ma charakter siły roboczej w gospodarce socjalistycznej; po trzecie — (określenie uwarunkowania gospodarki siłą roboczą jej konkretną historycznie ukształtowaną formą ekonomiczną.

Charakter siły roboczej wyrażony jest jej konkretną formą ekonomiczną występującą w danym sposobie produkcji. Wyjaśnienie istoty formy ekonomicznej siły roboczej jest ważnym zadaniem (teoretycznym i praktycznym. Teoretycznym dlatego, że w formie ekonomicznej siły roboczej najpełniej przejawiają się stosunki ekonomiczne, ich specyfika. Praktycznym z tego powodu, że forma ekonomiczna siły roboczej decyduje o warunkach jej reprodukcji i systemie jej pobudzania w procesie pracy. Od systemu pobudzania (systemu płac) siły roboczej zależy sprawność jej funkcjonowania w gospodarce, społeczna wydajność pracy oraz stopień dostosowania rezultatów produkcji do potrzeb i ich zgodność z preferencjami społecznymi.

Ekonomiczna forma siły roboczej wyraża te stosunki ekonomiczne w których uruchamia się siły wytwórcze. Siła robocza nie wprost sama przez się wyraża istniejące stosunki ekonomiczne, a pośrednio dzięki temu, że człowiek jako jej nosiciel wchodzi w określone kontakty z innymi uczestnikami procesu gospodarowania. W tych właśnie kontaktach, dzięki którym odbywa się wzajemna działalność ludzi (nosicieli siły roboczej) i w której pośredniczą dobra materialne przejawia się ekonomiczna forma siły roboczej¹.

¹ K. P. Troniew stoi na stanowisku, że ekonomiczna forma siły roboczej wyraża jedynie stosunki produkcji. Por. praca zbiorowa — *Wosproizwodstwo raboczej siły w stranach mirowoj socjalistycznej sistemy*, Moskwa 1970, s. 69. Pogląd ten nie wydaje się słuszny, gdyż ekonomiczna forma siły roboczej wyraża nie tylko stosunki produkcji, ale także stosunki podziału, a więc te wszystkie kontakty lu-

Jeśli natomiast traktować siłę roboczą jedynie jako zdolność wykonywania pracy, która przejawia się w wytwarzaniu wartości użytkowych, to zawsze kiedy człowiek je produkuje, niezależnie od tego w jakim społeczeństwie, musi mieć siłę roboczą, a więc odpowiednie właściwości fizyczne, intelektualne i moralne umożliwiające mu wykonywanie pracy. Tak pojmowana siła robocza występuje we wszystkich formacjach 'społeczno-ekonomicznych. Nie można więc jej w tym znaczeniu odnosić jedynie do antagonistycznych, eksploatacyjnych społeczeństw. Siła robocza jest warunkiem produkcji wartości użytkowych we wszystkich sposobach produkcji w tym także w socjalizmie. Z tego też jedynie punktu widzenia można siłę roboczą traktować jako kategorię uniwersalną występującą w całej dotychczasowej historii rozwoju społeczeństwa. Istnienie takiej uniwersalnej kategorii nie uzasadnia podejmowania prób zastępowania jej określeniami mniej precyzyjnymi i o szerszym zakresie treści, jak „czynnik ludzki” czy też „czynnik demograficzny”, mimo że w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego muszą być one w równym stopniu jak siła robocza brane pod uwagę.

Jednakże siła robocza może być traktowana ponadhistorycznie tylko wówczas, kiedy się ją rozpatrzy jedynie jako zdolność do wykonywania pracy, jako zdolność do działalności, dzięki której człowiek, jej posiadacz, istnieje i w której przejawia się jego własne życie². Taką zdolność, a więc siłę roboczą, musi mieć zarówno wytwórca patriarchalny rodziny rolniczej, niewolnik, chłop — poddany, robotnik kapitalistyczny, jak i bezpośredni wytwórca społeczeństwa socjalistycznego.

O ile więc przez siłę roboczą rozumiemy jedynie zdolność do wykonywania pracy, nie można jej w żadnym przypadku utożsamiać z jakąkolwiek bądź określoną formą ekonomiczną jej reprodukcji.

Poza wyżej rozpatrywanym punktem widzenia siła robocza jako część składowa sił wytwórczych jest zjawiskiem, które wraz z nimi zmienia się, rozwija, w tym zmienia się przede wszystkim jej forma ekonomiczna czyli forma zespolenia siły roboczej ze środkami produkcji w procesie wytwarzania dóbr i ich podziału, co wyraża charakter stosunków ekonomicznych, a więc treść kontaktów między ludźmi w procesie gospodarczym. Dzięki temu forma ekonomiczna siły roboczej jest inna w każdym ze sposobów produkcji.

W społeczności pierwotnej (plemiennej) siła robocza, którą dysponuje się w grupie na podstawie wspólnej własności i wspólnego w niej dzia-

dzi, które mają na celu przyniesienie im określonych efektów materialnych. Za takim rozumieniem kontaktów (stosunków) ekonomicznych, które wyraża forma ekonomiczna siły roboczej wypowiada się też M. Mieszczankowski w pracy *O stosunkach ekonomicznych*, *Życie Gospodarcze* 1975, nr 17(1232), s. 11.

² „Działalność siły roboczej, praca, jest życiową działalnością robotnika, przejawem jego własnego życia”, por. K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 77.

łania wykorzystana jest do tego aby przeciwstawić się panowaniu przyrody nad człowiekiem, zapewnić jej odmowę, tj. wytworzyć tyle dóbr materialnych, aby utrzymać przy życiu ród ludzki. Stosunki ekonomiczne między członkami grupy oparte są na zasadach równości udziału w walce z siłami przyrody i jej efektach.

W niewolniczym sposobie produkcji forma ekonomiczna siły roboczej jest inna niż w społeczeństwie pierwotnym. Stosunki ekonomiczne równości zastąpione zostają antagonistycznymi stosunkami nierówności w procesie produkcji i podziału bogactwa. „Niewolnik wraz ze swą siłą roboczą jest raz na zawsze sprzedany swemu właścicielowi. Jest on towarem, który z rąk jednego właściciela może przejść do rąk drugiego. On sam jest towarem, lecz jego siła robocza nie jest jego towarem”³. Stosunki ekonomiczne zewnętrznie tym się charakteryzują, że wydaje się, że siła robocza nic nie kosztuje właściciela niewolników, że jest czynnikiem darmowym⁴, że rezultaty jej zastosowania w procesie gospodarczym bez potrąceń i w całości stanowią własność posiadacza niewolników. Niewolnik jednak będąc cudzą własnością musi w procesie produkcji odtworzyć sam dla siebie środki utrzymania, które muszą być potrącone z wyników produkcji aby niewolnika utrzymać przy życiu i go eksploatować⁵.

W społeczeństwie feudalnym siła robocza chłopą poddanego użytkowana jest pod przymusem po to by wytworzyć daninę dla pana. W warunkach gospodarki pańszczyźnianej praca przymusowa dla pana wyraźnie odróżnia się w przestrzeni i czasie od pracy chłopą dla siebie samego. Siła robocza tylko częściowo jest towarem, bowiem jak pisze K. Marks „Chłop poddany sprzedaje tylko część swej siły roboczej. Nie on dostaje płacę od właściciela ziemi, lecz raczej właściciel ziemi dostaje od niego daninę”⁶.

W gospodarce kapitalistycznej siła robocza w pełni przyjmuje formę towarową. Siła robocza staje się towarem, ponieważ w kapitalizmie spełnione zostają warunki, których nie było we wcześniejszych formacjach społeczno-ekonomicznych. Robotnik występuje jako wolny właściciel swej zdolności do pracy i „jako wolna osoba rozporządza siłą roboczą jako swoim towarem”, a ponadto nie ma innych towarów do sprzedania i „jest

³ K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 78. K. Marks w powołanym tutaj opracowaniu *Praca najemna i kapitał* stwierdza, że: „Niewolnik nie sprzedawał swej siły roboczej posiadaczowi niewolników, tak jak wół nie sprzedaje chłopu swej pracy”, op. cit., s. 77 - 78.

⁴ Zwłaszcza wówczas kiedy niewolnika uzyskuje się w wyniku podboju.

⁵ „Przy pracy niewolniczej nawet ta część dnia roboczego, w ciągu której niewolnik odtwarza jedynie wartość swych własnych środków utrzymania, a więc w gruncie rzeczy pracuje dla samego siebie, wydaje się pracą dla pana. Cała jego praca wydaje się pracą nieopłaconą” por. K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1950, s. 581.

* K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. I, s. 78.

wyzwolony od wszelkich rzeczy niezbędnych do urzeczywistnienia jego siły roboczej"⁷. W tej sytuacji robotnik zmuszony jest sprzedawać jako towar swoją siłę roboczą, a nie towary, w których została uprzedmiotowiona jego praca. Praca robotnika staje się pracą najemną. Forma ekonomiczna siły roboczej jest formą towarową, która powoduje, że przy pracy najemnej wydaje się, że nawet praca dodatkowa, którą w całości przywłaszcza kapitalista, a więc nie opłacona, wydaje się opłaconą. Stosunki pieniężne między kapitalistą a robotnikiem wynikające ze sprzedaży siły roboczej przesłaniają darmową pracę robotnika najemnego, przesłaniają proces tworzenia wartości dodatkowej i wyzysk robotników. W warunkach w których siła robocza staje się kapitałem, formą istnienia kapitału zmiennego, przejawia się jej wartość, a więc zastygła, uprzedmiotowiona w samym robotniku określona ilość pracy abstrakcyjnej niezbędnej do jego reprodukcji. Czas pracy społecznie niezbędny do odtworzenia robotnika i jego rodziny jest miernikiem wartości siły roboczej jedynie wtedy, kiedy jest zmaterializowany w samym robotniku, a nie w środkach spożycia, chociaż ich wartość musi wyrażać wartość siły roboczej. Występuje bowiem w stosunku wymiennym między kapitalistą i robotnikiem w formie wartości ekwiwalentnej.

Z tego, co zawiera dorobek K. Marksa dotyczący istoty siły roboczej i jej formy ekonomicznej wynikają ważne wnioski, a mianowicie:

1. siła robocza jako zdolność do pracy tkwiąca w żywej osobowości człowieka, który jest częścią przyrody i twórcą rozwoju społeczno-gospodarczego, materializuje się zawsze przez pracę w produkcji bez względu na jej formy społeczne, bo to jest warunek egzystencji każdego społeczeństwa. Siła robocza i środki produkcji zawsze pozostają czynnikami produkcji i nawzajem się warunkują i uzupełniają, chociaż ich rola w procesie produkcji nie jest równoznaczna. Twórcza funkcja właściwa jest tylko jednemu elementowi produkcji — sile roboczej, pracy żywej człowieka.

2. Zużywana w procesie produkcji siła robocza musi być odtworzona. Jej odnowa musi mieć miejsce w każdym typie produkcji społecznej. Wymaga to więc zawsze określonej ilości środków materialnych. Niezbędna do reprodukcji siły roboczej ilość nakładów pracy społecznej uprzedmiotowiona w użytych do tego celu środkach materialnych i usługach jest zatem ogólną kategorią występującą we wszystkich formacjach społeczno-ekonomicznych.

3. Forma ekonomiczna uniwersalnych kategorii — „siła robocza” oraz „społeczne nakłady pracy niezbędne do reprodukcji siły roboczej” zmienia się wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym i zmianą sposobu produkcji oraz formacji społecznej. Rola siły roboczej w procesie produkcji zależy od ustroju społecznego i nie można jej tak samo trakto-

⁷ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1950, s. 179.

wać jak środków produkcji⁸. Zmiana formy ekonomicznej siły roboczej wyraża zmianę stosunków ekonomicznych, co powoduje, że zarówno sama siła robocza, jak i jej jakość, liczebność, struktura, a szczególnie znaczenie w układzie stosunków społecznych, motywowanie jej w procesie pracy, kierowanie nią również ulega zmianowi. Podobnie konkretna forma ekonomiczna społecznych nakładów pracy niezbędnych do reprodukcji siły roboczej istotnie wpływa na ich wielkość i strukturę oraz sposób ich realizacji tzn. społeczne formy zaopatrywania w środki i wykorzystywanie środków niezbędnych do odnowy siły roboczej.

4. Forma ekonomiczna siły roboczej przyjmuje pełną formę towarową jedynie w kapitalistycznym sposobie produkcji, mimo wcześniejszego pojawienia się produkcji towarowej w historii rozwoju społeczeństwa. Towarowy charakter siły roboczej oznacza, że siła robocza jest towarem, podobnie jak inne składniki bogactwa współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, wyraża więc, jak pozostałe towary, jedność wartości użytkowej i wartości, i ma, jak podkreśla to F. Engels, „osobliwą właściwość, że jest siłą tworzącą wartość, źródłem wartości, a przy tym — przy odpowiednim użyciu — źródłem większej wartości niż ta, którą ona sama posiada”⁹. Siła robocza więc nie zawsze była towarem. Występowanie produkcji towarowej w danym społeczeństwie nie przesądza o tym, że sama siła robocza jest towarem.

5. W sytuacji, kiedy zaniknie produkcja towarowa, co w przekonaniu klasyków marksizmu miało mieć miejsce w gospodarce socjalistycznej, kiedy uspołecznione zostaną środki produkcji, a bezpośredni wytwórcy stanowiącymi będą związek wolnych ludzi pracujących przy pomocy środków produkcji stanowiących ich wspólną własność, siła robocza przekształci się w jedną społeczną siłę roboczą obejmującą wszystkich indywidualnych wytwórców. W tych warunkach efekt działalności siły roboczej, produkt globalny, jest produktem społecznym. Istnienie społecznej siły roboczej nie zwalnia jednak społeczeństwa od konieczności podziału produktu społecznego na dwie części — tę, która nadal służy jako środek produkcji i pozostaje społeczna oraz ta, która spożywana jest przez bezpośrednich wytwórców jako środki utrzymania. Część produktu społecznego przeznaczona na reprodukcję siły roboczej musi zostać podzielona między członków wolnego społeczeństwa. Kryterium podziału tej właśnie części, czyli kryterium na podstawie którego ustala się udział każdego wytwórcy w jego środkach spożycia, jest czas pracy. Ekonomia czasu pracy spełnia podwójną rolę — po pierwsze jest podstawą budowy planu o właściwych proporcjach między funkcjami roboczymi a potrzebami, po wtóre jest miernikiem indywidualnego udziału wytwórcy w pracy zbiorowej¹⁰. Sposób produkcji oparty na ekonomii czasu czy ewen-

⁸ O. Lange, *Teoria reprodukcji i akumulacji*, wyd. 2, Warszawa 1965, s. 13.

⁹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 72.

¹⁰ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1960, s. 83 - 84.

tualnie na innych kryteriach zmieniać się powinien według Marksa w zależności od „szczególnego charakteru społecznego organizmu wytwórczego i od odpowiedniego historycznego poziomu rozwoju wytwórców”¹¹.

II. POGŁĄDY NA FORMĘ EKONOMICZNĄ SIŁY ROBOCZEJ W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Mimo przewidywań klasyków marksizmu, że w gospodarce socjalistycznej produkcja towarowa zaniknie, nadal się w niej ona utrzymuje, bowiem mimo zmiany stosunków produkcji zachowane zostały podstawowe przesłanki jej występowania: społeczny podział pracy i wyodrębnienie ekonomiczne przedsiębiorstw. Występowanie produkcji towarowej w socjalizmie utrudnia wyjaśnienie istoty formy ekonomicznej siły roboczej i powoduje, że należy ona do najbardziej kontrowersyjnych.

Rozpatrywanie siły roboczej jedynie od jej strony rzeczowej, a więc badania wzrostu zasobów siły roboczej, zmiany ich struktury, poziomu kwalifikacji, stopnia wykorzystania, chociaż jest (niezwykle ważne i dominujące nie wyjaśnia jeszcze istoty jej formy ekonomicznej i jej miejsca w systemie stosunków ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego. Nie jest wystarczające stwierdzenie, że siła robocza jest pożyteczna dla całego społeczeństwa, bo wprzęgnięta została do procesu powiększania bogactwa narodowego. W takiej bowiem roli występuje siła robocza w każdym sposobie produkcji bez względu na pozycję społeczną, jaką w nim zajmuje. Rozszyfrowanie siły roboczej jako kategorii ekonomicznej gospodarki socjalistycznej, mimo że ma wyjątkowe znaczenie i jest niezwykle aktualne, napotyka na znaczne trudności. Dowodzi tego wysoki stopień kontrowersyjności poglądów poszczególnych autorów i różnorodność ich stanowisk dotyczących problematyki siły roboczej jako kategorii ekonomicznej. Zarysowują się wyraźnie następujące stanowiska:

Część autorów jest zdania, że siła robocza ma wartość, podlega działaniu prawa Wartości, a proces jej reprodukcji dokonuje się w warunkach stosunków towarowo-pięniężnych i istnienia najmu siły roboczej opartego na zasadzie ekwiwalentności. Gospodarka socjalistyczna różni się od kapitalistycznej brakiem wyzysku siły roboczej i racjonalnym jej gospodarowaniem, co jest możliwe dzięki planowemu wykorzystaniu wymogów prawa wartości. Stanowisko takie zajmują (niektórzy ekonomiści radzieccy, jak np. H. M. Miftachow, W. Korinejko, J. Pachomowa¹². W motywowaniu takiego traktowania siły roboczej w procesie gospodarczym przytaczane są następujące argumenty:

¹¹ K. Marks, op. cit., s. 84.

¹² H. M. Miftachow, *Stoimost roboczej siły pri socjalizmie*, Taszkient 1968; W. A. Miedwiediew, *Zakon stoimosti i materialnyje stimuly socjalistycznego proizvodstwa*, Moskwa 1966, s. 22 i n.

1) Odrzucenie wartości siły roboczej sprawia wrażenie, że jest ona pozbawiona jakiegokolwiek treści ekonomicznej i stanowi taką naturalną siłę, jak energia fal morskich czy siła przyciągania ziemskiego. Tymczasem i w gospodarce socjalistycznej ludzie nie mogą istnieć bez reprodukcji i środków spożycia. Reprodukacja siły roboczej wymaga od społeczeństwa socjalistycznego wydatków pracy społecznej zawartych w różnych środkach spożycia, konsumowanych przez członków społeczeństwa.

2) Odtwarzanie siły roboczej jest organiczną częścią reprodukcji społecznej. Siła robocza jest w niej użytkowana do produkcji towarów i odtwarzana w wyniku konsumpcji środków spożycia, które są wytwarzane i realizowane jako towary. Wzajemny związek między zużyciem siły roboczej w produkcji i jej odtworzeniem w procesie spożycia przejawia się w wymianie działalności społeczeństwa przeznaczanej na reprodukcję towarów i reprodukcję siły roboczej w obrębie całej gospodarki. Wymiana tej działalności odbywa się w formie wartościowej przez system finansowy i handel środkami konsumpcji, które są towarami.

3) Wkład pracy siły roboczej oceniany jest w pieniądzach, bowiem zarówno płace jak i premie mają wyraz pieniężny. Pieniężne dochody siły roboczej zamieniane są w środki spożycia niezbędne do reprodukcji siły roboczej przez ich kupno-sprzedaż. Pieniężną formę mają też dobra, które otrzymuje ludność ze społecznych funduszy spożycia.

4) Stosunki ekonomiczne każdego społeczeństwa przejawiają się przede wszystkim jako interesy. Dlatego prawidłowe regulowanie proporcji między interesem indywidualnym i społecznym jest niezmiernie ważnym zadaniem, które może być poprawnie rozwiązane w warunkach pryncypialnego, konsekwentnego stosowania zasady ekwiwalentności wymiany towarów między indywidualnym wytwórcą a społeczeństwem. „Rzeczywiście poprzez stosunki towarowo-pieniężne, posiadające ekwiwalentny charakter poprzez pieniądze (płace) i towary spożywane przez uczestników produkcji prawo wartości oddziałuje na proces reprodukcji siły roboczej, w ślad za czym występuje ona w gospodarce socjalistycznej jako kategoria wartościowa”¹³.

5) Ignorowanie wartości siły roboczej prowadzi nieuchronnie do wielu negatywnych zjawisk, a mianowicie: rozrzutnej i nieracjonalnej gospodarki siłą roboczą; niedoceniań przez praktykę roli naukowej organizacji pracy; strat w bilansie czasu pracy; wad i deformacji w systemach pobudzania pracowników; pozbawienia społeczeństwa obiektywnej podstawy rozwiązywania problemu dyferencjacji poziomu realnych dochodów pracowników.

Przedstawiciele środowiska akademickiego w podręcznikach ekonomii odrzucają w gospodarce socjalistycznej możliwość występowania kategorii wartości siły roboczej. Ograniczają się przy tym z zasady tylko

¹³ H. M. Miftachow, op. cit., s. 12.

do stwierdzenia, że siła robocza nie jest towarem i dlatego nie ma wartości. Istnieje natomiast zjawisko najmu siły roboczej, które wyraża płaca jako stosunki najmu między robotnikami a przedsiębiorstwami socjalistycznymi.

W socjalizmie w warunkach planowej organizacji całej produkcji społecznej prawo wartości nie określa ani nie reguluje procesu reprodukcji siły roboczej. Jednakże panujące w gospodarce stosunki towarowo-pieniężne, działające w produkcji towarowej prawo wartości oraz funkcjonujący mechanizm rynkowy wpływają na warunki reprodukcji siły roboczej, ponieważ system pobudzania pracowników i wykorzystanie bodźców materialnych do kierowania procesem siły roboczej jest bezpośrednio związany z prawem wartości¹⁴.

Motywuując pogląd o nietowarowym charakterze siły roboczej i istnieniu jej najmu w gospodarce socjalistycznej podnosi się zwykle następujące przesłanki:

1) Siła robocza przestaje być towarem, bowiem społeczna własność środków produkcji likwiduje rozdzielenie producenta od środków produkcji i powoduje, że robotnicy wraz z sojusznikami spełniając władzę polityczną nie tylko są wytwórcami wszystkich dóbr społeczeństwa, ale zarządzają społeczną produkcją i jej efektami. Stworzone zostają tym samym warunki, aby zastosowanie społecznej pracy odbywało się w takich celach i w takiej skali, w jakich są one niezbędne dla zaspokojenia potrzeb i rozwoju całego społeczeństwa. Stosunki ekonomiczne charakteryzują się przewyżczeniem wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

2) Siła robocza w gospodarce socjalistycznej pozostaje prywatną własnością jej nosiciela. Robotnik jako indywidualny posiadacz siły roboczej jest pozbawiony prywatnych środków produkcji. Aby więc włączyć pracę żywą do społecznej produkcji robotnik musi przekazać swą siłę roboczą do dyspozycji społeczeństwa, co odbywa się w drodze najmu, który ma podstawę prawną umowy o pracę realizowanej dzięki wynagrodzeniu w formie płacy, która przyjmuje postać pieniężną. Ruch siły roboczej od indywidualnych jej posiadaczy do społeczeństwa odbywa się przez rynek pracy, a reprodukcja siły (roboczej dzięki konsumpcji środków zakupywanych za dochody w formie pieniężnej¹⁵. Stosunki najmu siły roboczej

¹⁴ *Wykład ekonomii politycznej*, t. II. *Socjalizm* pod red. N. A. Cagałowa, Warszawa 1965, s. 221; *Politiczeskaja ekonomia socjalizma* pod red. K. F. Szafijewa, E. Łokszina i R. Akopowa, Moskwa 1960, s. 294; *Politiczeskaja ekonomia socjalizma i jego primienienije w GDR*, tłum. z j. niemieckiego, Moskwa 1970, s. 272; S. G. Strumilin, *Problemy wydajności pracy*, Warszawa 1959, s. 11 - 12; W. N. Jagodkin — w: *Wosproizwodstwo roboczej siły w stranach mirowoj socjalistycznej sistemy*, Moskwa 1970, s. 20.

¹⁵ Z. Morecka, *Płaca w gospodarce socjalistycznej*, w: *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1960, s. 461; Z. Morecka, *System płac w gospodarce socjalistycznej*. *Ekonomista* 1971, nr 6, s. 899 - 917.

i płaca mogą okazać się bezużyteczne dopiero „wtedy, kiedy staną się zbędne wszelkie dodatkowe bodźce pobudzające do pracy, wyjąwszy te, jakie tkwią w samej naturze człowieka i społecznych jego instynktach”¹⁶.

3) W socjalizmie w warunkach dobrze rozwiniętego społecznego podziału pracy produkcja jest realizowana przez społeczeństwo w drodze wzajemnej wymiany swojej pracy i produktów pracy. Społeczny proces zaspokojenia potrzeb oznacza ruch, w którym produkt najpierw musi mieć popyt jako wartość użytkowa zanim może być realizowany jako wartość i tylko wtedy może spełnić funkcję wartości użytkowej kiedy realizuje się jako wartość.

4) Produkcja, podział i wymiana dóbr materialnych urzeczywistnia się zgodnie ze społecznie niezbędnymi do osiągnięcia celu gospodarki jako całości nakładami pracy, które określają wartość produkcji społecznej. Przy tym wszystkie rodzaje pracy sprowadzane są do jednej społecznej miary. Wartość jako społeczny stosunek ma dwa aspekty: pierwszy — który wyjaśnia zdolność towarów do wymiany, produkowanych w warunkach społecznego podziału pracy. (Przez wartość swoich towarów producenci wstępują w określone stosunki ekonomiczne. Towary jako wartości wyrażają tylko stosunki ludzi do ich działalności). Aspekt drugi — wartość określa, w jakich proporcjach wymieniane są towary i jest wielkością społeczną, która wyraża wewnętrzne wzajemne związki między wartością jako elementem stosunków ekonomicznych i osiągniętym poziomem sił wytwórczych. Z tego powodu wartość jest obiektywną powszechną miarą, która pomaga społeczeństwu w jego planowej działalności podejmować efektywne, racjonalne decyzje produkcyjne i obniżać nakłady pracy społecznej na wytwarzanie dóbr materialnych, a także kształtować wzajemne stosunki między kolektywami pracowniczymi na podstawie konsekwentnego przestrzegania zasady ekwiwalentności.

5) Wartość określa warunki funkcjonowania przedsiębiorstw, warunki reprodukcji siły roboczej i poziom życia społeczeństwa, ponieważ związana jest z bodźcami materialnego zainteresowania pracą. Stosunki ekonomiczne określone wartością wymagają, aby w każdym przedsiębiorstwie w procesie wymiany zwrócone zostały nakłady pracy wydatkowane przez nie na produkcję w takim stopniu, który odpowiada społecznie niezbędnym nakładom pracy. Społecznie niezbędnym nakładom pracy na reprodukcję siły roboczej odpowiadać muszą także płace i inne składniki wynagradzania pracowników. Przedsiębiorstwa stanowią samodzielne jednostki wyodrębnione na podstawie społecznego podziału pracy i funkcjonowania zgodnie z zasadą optymalizacji nakładów i efektów produkcji ponosząc pełną odpowiedzialność za proces reprodukcji. Przedsiębiorstwa są producentami towarów społeczeństwa socjalistycznego,

¹⁶ S. G. Strumilin, op. cit., s. 12,

które odpowiadają za wypełnienie zadań społeczeństwa, co znajduje wyraz w płacach i premiach pracowników.

Inne bardziej radykalne stanowisko reprezentują ci autorzy, którzy są zdania, że siła robocza w gospodarce socjalistycznej ani nie jest towarem, ani nie ma wartości, ani nie występuje w niej zjawisko jej najmu, a stosunki towarowo-pieniężne i prawo wartości nie mają wpływu na proces jej reprodukcji i funkcjonowania w gospodarce¹⁷. Za takim ujęciem siły roboczej w socjalizmie przytacza się następujące argumenty:

1) Siła robocza 'przestaje być towarem, ponieważ robotnik jest współwłaścicielem środków produkcji i produktu społecznego. W tych warunkach praca staje się pracą bezpośrednio społeczną. Oznacza to, że w społeczeństwie socjalistycznym wszelka wydatkowana praca jest niezbędna jeśli jest społecznie pożyteczna i że są w nim marginesowe zjawiska niewłaściwego jej zastosowania.

2) Siła robocza nie podlega wymianie. Społeczeństwo jej nie kupuje ani za nią nie płaci według wartości, ponieważ pracownik ma udział w bezpośrednim podziale pracy społecznej. Społeczny podział pracy jest zorganizowany w skali całej gospodarki i dlatego każdą pracę, która się w jego ramach odbywa należy traktować jako częśćkę zużywanej społecznej siły roboczej. Zanika tym samym rynek pracy, bo nie ma towaru który można by kupować i sprzedawać, bo nie ma dwóch różnych właścicieli siły roboczej, jednego zainteresowanego sprzedażą i drugiego, który pragnie ją kupować¹⁸.

3) Nie istnieje również w gospodarce socjalistycznej kategoria najmu siły roboczej, ponieważ pracownik jest człowiekiem wolnym wykonującym samodzielną pracę, której celem jest wytwarzanie produktu a nie uzyskanie ekwiwalentu za zużycie siły roboczej jak to ma miejsce w warunkach pracy najemnej. Pracownik będąc wolnym twórcą wymienia jedynie swoją pracę z innymi wolnymi uczestnikami pracy złożonej i ma udział w podziale dóbr wytworzonych przez wszystkich, równy wkładowi swej pracy.

4) Pracownik jest właścicielem swojej siły roboczej i stopień jego osobistej wolności jest w socjalizmie większy niż w jakimkolwiek innym

¹⁷ A. Melich, *Społeczna funkcja plac*, Warszawa 1971, s. 18 - 28; J. Pietrucha, *Programowanie zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Katowice—KraKów 1971, s. 68-69; K. P. Troniew, op. cit., s. 66-71; A. Czuchno, I. Sajapin, B. Lichodziej, *Woznograždzenije za trud pri socjalizmie*, Kijów 1968, s. 62.

¹⁸ „W socjalizmie społeczeństwo nie kupuje wartości użytkowej siły roboczej i nie płaci za nią według wartości, gdyż pracownik jest równoprawnym współgospodarzem, a wskutek tego i współwłaścicielem produktu; pracując, a tym samym zużywając swą siłę roboczą w ten sposób praktycznie realizuje on swoje prawa i obowiązki w społecznym podziale pracy, którego efektem jest produkt społeczny, w którym znów ma on swój udział!"; stanowisko autora nie jest konsekwentne, ponieważ w innym miejscu cytowanej pracy używa terminu wartość siły roboczej; por. A. Melich, op. cit., s. 21.

ustroju. Jednakże indywidualna własność siły roboczej robotnika nie ma charakteru prywatnej własności. Aby uczestniczyć w procesie produkcji pracownik jako współwłaściciel środków produkcji i wytworzonych dóbr przekazuje swoją siłę roboczą do dyspozycji społeczeństwa. Jakkolwiek sam akt przekazania przez pracownika jego siły roboczej do dyspozycji społeczeństwa wydaje się być „najmem” robotnika przez przedsiębiorstwo, to w istocie jest to tylko zjawisko zewnętrzne. Właśnie dzięki temu, że istnieje społeczna własność środków produkcji każdy członek społeczeństwa ma powinność, która wynika z celowego ukształtowania przez społeczeństwo jego osobowości, postaw psychicznych oraz świadomości przekazać do dyspozycji społeczeństwa swoją siłę roboczą. Fakt przekazywania przez pracownika jego siły roboczej do dyspozycji społeczeństwa nie jest tylko jednostronnym aktem, a zjawiskiem powszechnym odnoszącym się do całych zasobów ludności mającej zdolność wykonywania pracy. Z tego też powodu następuje zespolenie indywidualnych sił roboczych w jedną globalną społeczną siłę roboczą. Dzięki temu, że wszyscy pracownicy są zespołowymi (kolektywnymi) właścicielami środków produkcji siła robocza nie staje się dla robotnika „cudzą” także i po tym, jak ją przekazał do dyspozycji społeczeństwa. Każdy pracownik wykonując bezpośrednio pracę na rzecz społeczeństwa jednocześnie wykonuje ją dla siebie samego jako jego członka. Jednakże każdy poszczególny pracownik wykonuje pracę dla siebie nie bezpośrednio, a przez pracę na rzecz społeczeństwa. W procesie pracy nie może dysponować swoją siłą roboczą, jak prywatna osoba, a musi podporządkować się decyzjom społecznym. Z tego właśnie powodu praca wolnego wytwórcy i w społeczeństwie socjalistycznym musi być pracą podporządkowaną¹⁹.

5) Wymiana między pracownikami a społeczeństwem odbywa się w ten sposób, że pracownicy w zamian za swoją pracę otrzymują od społeczeństwa środki spożycia równe nie całemu nakładowi ich pracy, a jedynie tej jego części, która pozostaje po potrąceniu tego, co przeznaczają się na zaspokojenie ogólnych potrzeb społeczeństwa. Istnienie w socjalizmie produkcji towarowej powoduje, że pracownik może wykonywać pracę dla siebie przez pracę, na społeczeństwo wydając pracę abstrakcyjną tworzącą wartość. Praca konkretna jako nieporównywalna praca tworząca wartości użytkowe nie może być podstawą rozliczeń nakładów pracy między pracownikami i społeczeństwem, bowiem gdyby tak było pracownik musiałby otrzymywać część wartości użytkowych, które sam wyprodukował. Nie jest to możliwe w warunkach rozwiniętego społecznego podziału pracy. Dlatego pracownik w warunkach produkcji towa-

¹⁹ „[...] z jednej strony pewien autorytet, niezależnie od tego, kto go użycza, z drugiej strony pewne podporządkowanie — to rzeczy nasuwające się nam niezależnie od ustroju społecznego wraz z materialnymi warunkami, w jakich produkujemy dobra i puszczamy je w obieg”. Por. F. Engels, *O zasadzie autorytetu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 599.

rowej nie otrzymuje od społeczeństwa poświadczenia stwierdzającego, jaki wykonał na jego rzecz nakład pracy, a ekwiwalent pieniężny odpowiadający uzyskanemu średniemu wynikowi pracy, który zapewnia co najmniej reprodukcję siły roboczej. Pieniężna forma części wytworzonej przez pracownika wartości jest płacą za pracę, jest płacą pracowniczą. Jej podstawą jest indywidualny wkład pracy każdego pracownika, ale tylko taki wkład, który został społecznie uznany, a więc akceptowany przez społeczeństwo przez zużycie lub użytkowanie rezultatów jego pracy. Płaca w gospodarce socjalistycznej, ustalana jest na podstawie uzyskanych wyników w procesie produkcji, a nie na podstawie wartości wymiennej siły roboczej na rynku pracy, jak w kapitalizmie. Poziom płac związany jest z wielkością nakładów 'pracy wydatkowanych przez społeczną siłę roboczą w procesie produkcji. Uzależniony jest od absolutnej wielkości dochodu narodowego, jego podziału na akumulację i spożycie, a w tym na spożycie indywidualne i zbiorowe. Ogólny poziom wynagrodzeń może być określany dwójako: albo przez ustalenie funduszu wynagrodzeń jako wielkości wynikowej powstałej po potrąceniu funduszy odtworzenia i akumulacji albo pierwotnego ustalenia funduszu wynagrodzeń i traktowania pozostałych funduszy wynikowo. W socjalizmie przyznaje się prymat pierwszemu sposobowi, gdyż wynagrodzenia i płace mają oparcie w sferze produkcji, a nie są rezultatem zestawienia z jednej strony zasobów siły roboczej, a z drugiej zapotrzebowania na nie zgłaszanego przez gospodarkę. Poziom wynagrodzeń i płac określony jest więc z jednej strony osiągniętym stopniem rozwoju sił wytwórczych przez społeczeństwo, z drugiej potrzebami pełnego, wszechstronnego rozwoju fizycznych i duchowych umiejętności wszystkich bezpośrednich wytwórców, jako nosicieli siły roboczej.

6) Każdy okres rozwoju produkcji socjalistycznej charakteryzuje się określonym poziomem społecznie niezbędnych kosztów produkcji siły roboczej, które są jednocześnie miarą potrzeb zarówno każdego pracownika, jak i wszystkich bezpośrednich 'wytwórców. Społecznie niezbędne koszty reprodukcji siły roboczej w specyficzny sposób oddziałują na produkcję²⁰. Ich poziom bezpośrednio określa wytwarzanie produktu niezbędnego, który z kolei decyduje o poziomie wynagrodzeń pracowników. Produkt niezbędny lepiej pełni tę funkcję niż fundusz spożycia, czy też produkt dla siebie, ponieważ jest wynikiem osiągniętego poziomu społecznej wydajności pracy i rosnących potrzeb pracowników. Społecznie niezbędne koszty reprodukcji siły roboczej określając bezpośrednio wielkość produktu niezbędnego wyrażają jednocześnie społecznie niezbędny poziom konsumpcji. Społecznie niezbędna konsumpcja ma dwie

²⁰ K. P. Troniew w cytowanej wcześniej pracy używa sformułowania „społecznie niezbędne koszty produkcji i reprodukcji siły roboczej”, op. dit., s. 71 - 73. Nie jest ono poprawne, bowiem reprodukcja według definicji jest powtarzaniem produkcji.

podstawowe formy: naturalną, która wyraża określoną ilość i jakość dóbr i usług oraz wartościową wyrażającą wartość tych dóbr i usług. Społecznie niezbędny poziom konsumpcji składa się z dwóch części. Pierwsza określa tę część społecznie niezbędnego produktu, która składa się na płace, a w ślad za tym na taką masę środków konsumpcji, jaka jest niezbędna dla pracownika i jego rodziny. Ta część ma dolną i górną granicę. Dolną granicę określa masa środków spożycia niezbędnych do reprodukcji siły roboczej pracownika o społecznie najniższych istniejących na danym szczeblu rozwoju gospodarki kwalifikacjach i osiąganey przez niego wydajności pracy, a górną granicę społecznie najwyższy poziom kwalifikacji i wydajności pracy; druga stanowi tę masę środków spożycia, jaka jest niezbędna dla zaspokojenia potrzeb pracownika niezależnie od wydatkowanej przez niego pracy na rzecz społeczeństwa.

Na poziom części pierwszej społecznie niezbędnej konsumpcji wpływają przede wszystkim: kwalifikacje, stopień trudności pracy, warunki naturalne pracy oraz przestrzenne zróżnicowanie warunków życia. Na poziom części drugiej społecznie niezbędnej konsumpcji mają wpływ różnice w warunkach życia, wynikające z przesłanek kulturowych, narodowych, ekonomicznych, a także demograficznych. Wychodząc z przesłanek teoretycznych formuluje się tezę, że wraz z rozwojem gospodarki socjalistycznej udział części drugiej w globalnej społecznie niezbędnej konsumpcji powinien zwiększać się i absolutnie i względnie²¹.

Przedstawione główne poglądy na charakter siły roboczej w gospodarce socjalistycznej dowodzą, że żaden z nich nie jest w pełni konsekwentny, w związku z czym poddawane są one różnym ocenom wartościującym. Tym ekonomistom, którzy stoją na stanowisku, że siłę roboczą (a także ziemię) należy włączyć do produkcji towarowej i że mają one wartość i wartość wymienną oraz podporządkowane są prawom rynku — prawu wartości i prawu popytu, podaży, zarzuca się rewizjonizm. Jest to zarzut z pewnością słuszny, mimo że ci, którym się go stawia, mocno akcentują, że produkcja towarowa w gospodarce socjalistycznej nie rodzi wyzysku, że jest ona rozwijana nie po to, by eksploatować siłę roboczą, ale dlatego, aby lepiej zaspokajać potrzeby pracownicze i dokładniej liczyć nakłady na produkcję i jej efekty. Wyraziciele i zwolennicy takiego rozumienia charakteru siły roboczej przeceniają rolę rynku i jednocześnie nie uznają możliwości planowego i świadomego kształtowania proporcji reprodukcji społecznej siły roboczej jako części składowej reprodukcji w ogóle. Ich pojmowanie charakteru siły roboczej jest niekonsekwentne, ponieważ a priori przyjmują, że siła robocza ma wartość, a nie liczą się z brakiem niezbędnych obiektywnych przesłanek, które muszą być spełnione, aby siła robocza mogła być towarem.

Poglądom, które reprezentuje przeważająca część środowiska akade-

²¹ Ibidem, s. 76.

mickiego, a które przedstawione są w podręcznikach i według których siła robocza nie będąc towarem i nie mając wartości podlega procesom najmu i pośrednio wymogom działania prawa wartości, zarzuca się eklektyzm i brak wewnętrznej spójności. I rzeczywiście, nie jest konsekwentne z jednej strony twierdzenie, że prawo wartości nie reguluje w gospodarce socjalistycznej ruchu i rozdziału siły roboczej, a z drugiej podkreślanie z całą mocą, że na kształtowanie bodźców zainteresowania materialnego (płac i premii), a szczególnie ich poziomu i proporcji mają wpływ wymogi prawa popytu i podaży oraz prawa wartości. Powszechnie się akceptuje wśród specjalistów teoretyków jedną z ważnych ekonomicznych funkcji płac, a mianowicie funkcję kształtowania struktury zatrudnienia²². Możliwość wpływania na strukturę zatrudnienia za pomocą płac wyraża się w tym, że ludzie kierując się interesem osobistym, między innymi na podstawie poziomu i wewnętrznej struktury płac oraz istniejących pionowych, poziomych i przedmiotowych proporcji płac, podejmują decyzje pracownicze. W ramach decyzji pracowniczych na podstawie płac pracownicy decydują o aktywizacji zawodowej, o wyborze zawodu, o wyborze miejsca pracy, o zmianie zawodu i miejsca pracy, o dynamice podnoszenia kwalifikacji, bądź o re kwalifikacji. Płace zatem kierując ludźmi w procesie pracy kształtują rzeczową (działową, gałęziową, funkcjonalną, kwalifikacyjną, zawodową, wewnątrzzakładową) oraz przestrzenną (makroregionalną, regionalną, mikroregionalną) strukturę zatrudnienia niezbędną dla wykonania ustalonych w gospodarce zadań, wpływają więc na rozdział siły roboczej między poszczególne zastosowania. Jeżeli więc prawdziwe jest twierdzenie, że prawo wartości kształtuje bodźce zainteresowania materialnego pracą, a te aktywizację i ruch siły roboczej, to pośrednio wspomniane prawo reguluje proces przemieszczania siły roboczej. Nie można więc, jak to czyni wcześniej powoływany W.N. Jagodkin jednym tchem twierdzić, że prawo wartości nie reguluje przemieszczania siły roboczej w gospodarce socjalistycznej i jednocześnie uważać, że: „Niedoceniając mechanizmu rynkowego, stosunków towarowo-pięniężnych w socjalistycznej reprodukcji siły roboczej może doprowadzić do negatywnych skutków w tej dziedzinie”²³.

Tym teoretykom, którzy wyrażają zdanie, że siła robocza nie jest towarem, nie ma wartości, ani nie podlega zjawisku najmu, a stosunki towarowo-pięniężne nie mają żadnego wpływu na proces jej reprodukcji, stawia się zwykle zarzut, że stoją na stanowisku skrajnie lewackim, dogmatycznym, że wychodząc wyłącznie z przesłanek doktrynalnych nie li-

²² Z. Morecka, *System płac w gospodarce socjalistycznej*. Ekonomista 1971, nr 6, s. 902 - 903; A. Melich, op. cit., s. 105 - 148; W. Krencik, *Badania polityki zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1962, s. 49; S. Góra, *Warunki produkcji a działanie bodźców*, Warszawa 1967, s. 96 - 97; L. Borcz, *Prawo podziału według pracy*, Warszawa 1970, s. 255.

²³ W. N. Jagodkin, op. cit., s. 20.

czą się z realną strukturą gospodarki, z istnieniem produkcji towarowej, z wymogami rachunku ekonomicznego, z realnym procesem podejmowania decyzji przede wszystkim na podstawie wyników rachunku pieniężnego. Pomijając fakt, że trudno rzeczywiście wyobrazić sobie, aby funkcjonujące w gospodarce socjalistycznej kategorie towarowo-pięniężne zachowały się zupełnie neutralnie i pełniły wyłącznie funkcje ewidencyjno-statystyczne, trzeba zauważyć, że nawet A. Melich, który najpełniej przedstawił dowody przernawiające za nietowarowym, niewartościowym i nianajemnym charakterem siły roboczej, sam nie stanął konsekwentnie na gruncie zaprezentowanego przez siebie poglądu, ponieważ niezależnie od sformułowanych przez siebie tez (co już wcześniej zaznaczono) używa określenia „wartość siły roboczej”, co się nawzajem wyklucza. Mimo to teza o nietowarowym, niewartościowym i nianajemnym charakterze siły roboczej wydaje się najbardziej uzasadniona, ponieważ najlepiej wyraża istotę socjalistycznych stosunków ekonomicznych, istotę stosunków pracowniczych, a tym samym istotę formy ekonomicznej siły roboczej.

III. FORMA EKONOMICZNA SIŁY ROBOCZEJ A GOSPODAROWANIE JEJ ZASOBAMI

Niejednokrotnie podkreśla się, że lepiej byłoby gdyby punkt ciężkości sporu teoretycznego na temat istoty formy ekonomicznej siły roboczej został przesunięty ku rozwiązywaniu zadań praktycznych dotyczących gospodarowania siłą roboczą. Nie wydaje się to słuszne. Nie można sprawnie gospodarować siłą roboczą bez odpowiedniej podstawy teoretycznej, stosowanych w praktyce metod i koncepcji (gospodarowania. Z kolei gdyby to, co się dzieje w praktyce nie budziło żadnych wątpliwości i zastrzeżeń, a zbliżało się do optymalnego rozwiązania nadawałoby się do teoretycznego uogólnienia. Teoretyczne rozszyfrowanie istoty formy ekonomicznej siły roboczej jest niezwykle ważne, bowiem dotyczy także trzech doniosłych kwestii z punktu widzenia praktyki funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, a mianowicie: a) jak dokonywane jest rozliczenie nakładów pracy społecznej siły roboczej między społeczeństwo jako całość i poszczególnego, pojedynczo rozpatrywanego pracownika i jakie są stosowane kryteria tego rozliczenia na wszystkich szczeblach organizacji i funkcjonowania gospodarki (pracownik, kolektyw, przedsiębiorstwo, gałąź, dział gospodarki, samorząd terytorialny, społeczeństwo); b) jak dokonuje się rozdziału siły roboczej między poszczególne jej zastosowania, jakie są sposoby tego rozdziału; c) jaki jest stopień racjonalności kształtowania i wykorzystania zasobów siły roboczej. Te ważne kwestie muszą być rozstrzygane w każdym ustroju społeczno-gospodarczym, natomiast to, jak są one konkretnie rozwiązywane w danym ustroju wyraża właśnie formę ekonomiczną siły roboczej.

Przeprowadzając analizę trzech wyraźnie zarysowanych w dotychczasowym dorobku grup poglądów na formę ekonomiczną siły roboczej nieodparcie nasuwa się pytanie, co z tego dorobku jest racjonalne, co ma w nim rzeczywistą wartość, jak można i należy na podstawie tego, co dotychczas wiemy, określić charakter siły roboczej w gospodarce socjalistycznej. Otóż wydaje się, że nawiązując bezpośrednio do osiągnięć teoretycznych K. Marksa i współczesnego dorobku można dojść do następujących stwierdzeń:

1) Siła robocza pojmowana jako całokształt odpowiednio uformowanych zdolności człowieka do wykonywania pracy jest obiektywną kategorią występującą w każdym ustroju, w tym także w gospodarce socjalistycznej. Lansowanie w tej sytuacji kategorii zastępczych i podejmowanie prób wprowadzania zamiast siły roboczej pojęć takich, jak czynnik ludzki czy czynnik demograficzny nie jest ani uzasadnione, ani precyzyjne. Siła robocza jest kategorią, która dotyczy tylko części ludności, a mianowicie tylko tej ludności, która ją rzeczywiście posiada, która jest jej nosicielem. Siła robocza jest warunkiem i jednocześnie podstawowym czynnikiem stosunków ekonomicznych. Tylko ludzie, którzy są nosicielami siły roboczej mogą wstępować w stosunki pracownicze, a tylko ci, którzy są uczestnikami procesu gospodarczego i wzajemnie na siebie oddziałują za pośrednictwem rzeczy materialnych i w kontaktach wzajemnych, za pośrednictwem tych rzeczy wyrażają określone interesy ekonomiczne, kształtują treść stosunków produkcji i dystrybucji. Rezygnowanie z kategorii siły roboczej pod pretekstem jakoby konieczności odcięcia się od niehumanistycznych treści, jakie ta kategoria zawierała w przedsocjalistycznych formacjach społeczno-ekonomicznych jest nieuzasadnione bowiem wynika z nierozróżniania kategorii siły roboczej jako zdolności do pracy od konkretnej historycznie zmieniającej się jej formy ekonomicznej zależnej od etapu rozwoju społeczeństwa. Uzasadniony postulat niezastępowania kategorii siły roboczej szerszymi pojęciami, takimi jak czynnik ludzki czy czynnik demograficzny, nie może oznaczać wcale, że nie przywiązuje się do nich odpowiedniej istotnej wagi. Struktura demograficzna społeczeństwa, dynamika i proporcje ruchu naturalnego i wędrownego mają zasadnicze znaczenie w każdym ustroju. W zależności bowiem od absolutnej wielkości zasobów ludnościowych ich struktury według płci i wieku, dynamiki wzrostu kształtują się potrzeby społeczeństwa w zakresie wzrostu produkcji lub importu artykułów spożywczych i przemysłowych, wzrostu zasobów mieszkaniowych, usług społecznych i kulturalnych, kształcenia, opieki zdrowotnej, badań naukowych. Proporcje między zasobami siły roboczej i ogólną liczbą ludności kształtują stopień obciążenia ekonomicznego ludnością nieprodukcyjną. Mają one istotny wpływ na kształtowanie się przeciętnych warunków życia całego społeczeństwa. Struktura demograficzna siły roboczej jest czynnikiem, który wpływa na wydajność pracy, wybór technik wytwa-

rzania, stopień jej mobilności w procesie wzajemnego dostosowywania osobowych i rzeczowych czynników produkcji niezbędnych dla uzyskania odpowiedniej skali i struktury produkcji zaspokajającej potrzeby społeczeństwa. Tak więc we współczesnym rozwoju społeczno-gospodarczym musi być równolegle uwzględniania zarówno kategoria siły roboczej, której forma ekonomiczna wyraża treść stosunków ekonomicznych, a przez nie także społecznych oraz społeczną racjonalność gospodarowania, sposobu produkcji jak i kategoria czynnika ludzkiego (demograficznego), przez którą wyrażone zostają związki między rozwojem demograficznym społeczeństwa, a jego rozwojem społeczno-gospodarczym. Konkludując można stwierdzić, że trudno jest znaleźć istotne przesłanki które by uzasadniały, aby z którejkolwiek z tych dwu kategorii o różnym zakresie treści i różnym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego w socjalizmie należało rezygnować. Mają one swoje duże znaczenie teoretyczne, jak i praktyczne w gospodarce socjalistycznej.

2) Siła robocza w gospodarce socjalistycznej przestaje być towarem, ponieważ społeczna własność środków produkcji i rezultatów produkcji likwiduje przesłanki, na podstawie których mogłaby przekształcić się w towar.

Společna własność środków produkcji oraz rezultatów produkcji i uspołeczniony charakter łącznej społecznej siły roboczej powoduje, że społeczeństwo jako całość i zintegrowani z nim (poszczególni pracownicy występują jako jedyny ich właściciel i dysponent. W tej sytuacji, kiedy nie ma różnych właścicieli, nie ma przeciwstawnych sobie sił ekonomicznych w dysponowaniu środkami produkcji, produkcją i siłą roboczą, nie ma również przesłanek do jej kupna-sprzedaży, do występowania rynku pracy, zjawiska jej najmu. Forma prawna stosunków pracowniczych w socjalizmie będąca wyrazem społecznej własności środków produkcji i rezultatów produkcji sankcjonuje jedynie normy i zasady uczestnictwa w społecznym procesie pracy i produkcji, powinności pracy i obowiązki pracownicze, jednolite kryteria oceny i awansu zawodowego, jednolite kryteria uprawnień pracowniczych. Nie są one inne dla społeczeństwa jako całości i poszczególnego pracownika gospodarki, ponieważ nie ma różnic między nimi z punktu widzenia stosowanych kryteriów uczestnictwa w społecznym procesie pracy nie można ich sobie w rozwiniętej gospodarce socjalistycznej przeciwstawiać. Biorąc pod uwagę istniejące kryteria kształtowania stosunków pracowniczych, społeczność pracownicza i poszczególni pracownicy stanowią niepodzielną jedność. To, co zwykło się w gospodarce socjalistycznej nazywać „najmem siły roboczej” jest w istocie niczym innym, jak wyrazem prawnym stosowanych i społecznie akceptowanych ogólnych norm i kryteriów uczestnictwa nosicieli siły roboczej w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego. Kryteria te są społecznie akceptowane dlatego, że spełniają wymogi realizacji sprawiedliwości społecznej, że są oparte na najbardziej humanistycznych wy-

mogach socjalizmu, a mianowicie: gwarantowaniu równości szans ludzi, sprawiedliwym wynagradzaniu i kształtowaniu innych korzyści związanych z wkładem pracy, zabezpieczeniu materialnym i społecznym ludzi, którzy nie mają zdolności uczestnictwa w społecznym procesie pracy²⁴.

3) To, że siła robocza przestała być towarem, przedmiotem kupna, sprzedaży i najmu, że zniknął w związku z tym rynek pracy, nie oznacza wcale, że w społeczeństwie socjalistycznym nie może występować produkcja towarowa. Historia produkcji towarowej jest historią kilkutyśiącletnią, zaś historia siły roboczej jako towaru jest zaledwie paręsetletnią. Siła robocza jako towar nie jest więc w każdych warunkach przesłanką występowania produkcji towarowej, ani produkcja towarowa nie zawsze musi przesądzać istnienie siły roboczej jako towaru. Produkcja towarowa występuje w gospodarce socjalistycznej, ponieważ zachowały się jej przesłanki: społeczny podział pracy i odrębność ekonomiczna przedsiębiorstw.

4) W społeczeństwie socjalistycznym, podobnie jak w każdym innym, musi być dokonywane rozliczenie nakładów pracy społecznej siły roboczej między społeczeństwo jako całość i poszczególnych pracowników. Ekonomiści reprezentujący trzy wcześniej scharakteryzowane grupy poglądów zgadzają się nawzajem całkowicie w tym punkcie, który dotyczy zasady ekwiwalentności. Przedstawiciele wszystkich trzech grup poglądów są zdania, że w gospodarce socjalistycznej w rozliczeniach społecznych nakładów pracy musi w pełni obowiązywać zasada ekwiwalentności. Niesposób ją podważyć. Sformułowana przez Marksa jest podstawowym warunkiem prawidłowego przebiegu reprodukcji społecznej i utrzymania równowagi ogólnej w gospodarce. Zasada ta oznacza: po pierwsze, że nie można więcej podzielić między potrzeby ogólnospołeczne i potrzeby indywidualne niż zostało wytworzone²⁵, po wtóre, że nie można podzielić wszystkiego na potrzeby indywidualne pracowników bo niemożliwa byłaby wówczas rozszerzona reprodukcja społeczna; po trzecie, w skali całej gospodarki to co zostało wytworzone z tym co podlega podziałowi musi bilansować się zarówno pod względem rzeczowym — wytworzonych i rozdzielanych wartości użytkowych, jak i pod względem pieniężnym, a więc wytworzonej wartości. Brak zgodności między wyrażeniem rzeczowym produkcji społecznej i jej wyrazem pieniężnym zakłóca równowagę ogólną w gospodarce. Do głównych przyczyn zakłócania równowagi ogólnej z punktu widzenia rozliczania nakładów pracy społecznej siły roboczej należą: a) przeszacowania indywidualnych wkładów pracy poszczególnych pracowników, które wynikają ze stosowa-

²⁴ J. Pajestka, *Realizacja sprawiedliwości społecznej na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego*, *Ekonomista* 1971, nr 6, s. 841,

²⁵ W praktyce uwzględniane być muszą również wyniki uzyskiwane w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych, które znajdują wyraz w saldach bilansów: handlowego i płatniczego.

nych niedostatecznie precyzyjnych mierników oceny ilości i jakości wydatkowanej pracy, z dość powszechnie występującego jeszcze zjawiska nacisku samych pracowników, których postawy i wzorce zachowań i działań nie są dotąd socjalistyczne, a którzy stosują wobec swych bezpośrednich przełożonych różne formy wymuszania wyższej oceny wkładu pracy, niż faktycznie na to zasługuje; z systemu oceny przełożonych, wśród zbiorowości których w skali ocen społecznych najwyżej ceni się tych, którzy najbardziej dbają o pracowników i jak najmniej mają konfliktów związanych z oceną indywidualnych wkładów pracy. To powoduje niejednokrotnie, że część przełożonych po to, by zachować pozory ładu społecznego, idzie na nie uzasadnione z punktu widzenia interesu społecznego ustępstwa wobec pracowników; b) zużycie moralne produktów, co jest zwykle wynikiem kontynuowania ich produkcji mimo podwyższenia wobec nich wymogów jakościowych ze strony odbiorców albo kontynuowania ich produkcji z jednoczesnym obniżaniem ich jakości bez zmiany oceny wkładu pracy wytwórców, bądź wydłużenia ponad poziom społecznie uzasadniony czasu ruchu produktu od producenta do odbiorcy; c) niesprawne, {niekompetentne funkcjonowanie aparatu dystrybucyjnego, w wyniku czego część produktów w całości lub częściowo bezpowrotnie zostaje zniszczona; d) niedostosowanie struktury produkcji do istniejącego układu preferencji społecznych odbiorców; e) błędy w zbilansowaniu rzeczowym i pieniężnym produkcji społecznej będące wynikiem nietrafnego ustalenia cen, ilości pieniędzy znajdujących się w obiegu i ich płynności; f) nadmiernie szybkie zużycie produktów przez odbiorców.

Wszystkie wymienione tutaj przyczyny działają z różną siłą. Są one wynikiem podejmowanych na różnych szczeblach organizacji gospodarki działań niezgodnych z wymogami zasady ekwiwalentności. Wymogi tej zasady muszą być jednak spełnione z żelazną konsekwencją. Niedostosowanie się zaś do nich zawsze objawia się w niepożądanych zjawiskach inflacyjnych i perturbacjach w funkcjonowaniu handlu²⁶, w napięciach społecznych.

5) Siła robocza nie będąc towarem, nie mając wartości i nie podlegając najmowi musi być jednak reprodukowana. Niezbędna do reprodukcji siły roboczej ilość nakładów pracy społecznej, zmaterializowana w użytych do tego celu środkach materialnych i usługach, przyjmuje oprócz tego, że jest określoną społecznie niezbędną masą wartości użytkowych i formę wartościową. Jest to społecznie niezbędna wartość towarów i usług gwarantująca odtworzenie siły roboczej przy danym poziomie rozwoju sił wytwórczych, określonym stopniu ich wykorzystania i określonym stopniu rozwoju stosunków ekonomicznych, w tym stosunków pracowniczych. Środki materialne i usługi społecznie niezbędne do repro-

²⁶ Elegancką i przekonującą analizę zasady ekwiwalentności w gospodarowaniu siłą roboczą przedstawił P. Sulmicki w pracy *Związki między sterującymi normami oceniającymi: płacą, ceną i kursem*. *Ekonomista* 1975, nr 2, s. 277 - 289.

dukcji siły roboczej jako kategoria obiektywna występują w formie wartościowej jako wartość środków reprodukcji siły roboczej zawsze, kiedy środki spożycia produkowane są jako towary. Wartość środków reprodukcji siły roboczej i wartość siły roboczej, chociaż jeśli idzie o wielkość są tożsame, od strony jakościowej stanowią różne zjawiska. Tylko wówczas kiedy siła robocza staje się towarem wartość środków spożycia równa się wartości środków reprodukcji siły roboczej i przyjmuje formę wartości siły roboczej. Nierozróżnianie kategorii wartości środków reprodukcji siły roboczej od wartości siły roboczej jest główną przyczyną kontrowersji dotyczących formy ekonomicznej siły roboczej w gospodarce socjalistycznej. Wartość środków reprodukcji siły roboczej jest to kategoria wyrażona z jednej strony przez płace, a z drugiej przez fundusz spożycia zbiorowego. Reprodukacja siły roboczej jest częścią składową reprodukcji w ogóle i dlatego wartość środków reprodukcji siły roboczej, a więc poziom płac i poziom spożycia zbiorowego bezpośrednio wynika z konieczności przestrzegania praw proporcji, a więc praw techniczno-bilansowych produkcji oraz praw podziału dóbr i usług. Proporcje te w programowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego ustalone są a priori. Tak samo muszą być określone normatywy potrzeb i normy pracy, które wyznaczają fundusze spożycia indywidualnego i zbiorowego, a tym samym poziom wynagrodzenia siły roboczej w całej gospodarce. Stopień wykonania normatywów spożycia i norm pracy jest weryfikatorem wartości środków reprodukcji siły roboczej. Wartość środków reprodukcji społecznej siły roboczej (czyli społeczne koszty tego procesu) określa udział funduszu płac i funduszu spożycia zbiorowego w dochodzie narodowym, a prawo podziału według pracy określa sposób, w jaki globalny fundusz płac jest dzielony między pracowników w gospodarce narodowej i określa wzajemne relacje płac pracowników²⁷. Normatywy potrzeb i normy pracy oraz stopień ich wykonywania wynikające bezpośrednio z warunków i proporcji społecznej reprodukcji rozszerzonej wraz ze stosowanym 'systemem płac i systemem spożycia zbiorowego stanowią mechanizm kierujący ruchem siły roboczej w procesie pracy. W gospodarce socjalistycznej kierowanie ruchem siły roboczej oparte jest na świadomych decyzjach społeczeństwa jako całości. Musi być ono dostosowane do wymogów praw ekonomicznych regulujących ten proces. Regulatorami rozdziału siły roboczej są więc: a) prawa techniczno-bilansowe produkcji regulujące społeczny podział pracy, a więc prawa proporcji reprodukcji rozszerzonej, które są jednocześnie niezbędnymi warunkami równowagi ogólnej, na podstawie których budowane są normatywy potrzeb i normy pracy; b) prawa podziału dóbr i usług, a więc prawo po-

²⁷ „Proporcje płac zbudowane odpowiednio do kosztów reprodukcji siły roboczej stanowią szkielet prawidłowych proporcji ostatecznych”, por. L. Borcz, op. cit., s. 81.

działu według pracy, na podstawie którego kształtowane są proporcje płac i prawo podziału funduszu spożycia zbiorowego określającego sposób jego dzielenia między pracowników i między ludzi wymagających zabezpieczenia społecznego; c) prawa postępowania, których wyrazem jest dyscyplina społeczna, pracowitość pracowników oraz ich skłonność do innowacji, które są wynikiem osiągniętego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i mają wpływ na kształtowanie się praw techniczno-bilansowych²⁸; d) prawo ekwiwalentności produkcji i podziału w wyrażeniu rzeczowym i pieniężnym, które wymaga aby pieniężno-cenowy mechanizm odzwierciedlał pośrednio i prawidłowo stosunki między bezpośrednimi materialnymi interesami poszczególnych wytwórców i całych załóg przedsiębiorstw, a ekonomicznymi potrzebami społeczeństwa jako całości²⁹. Rynek w gospodarce socjalistycznej nie określa ani rozmiarów produkcji, ani cen, ani płac³⁰.

Prawo wartości określające funkcjonowanie mechanizmu pieniężno-cenowego odzwierciedla (odwzorowuje) jedynie relacje ekonomiczne procesu reprodukcji społecznej kształtowane w (trakcie budowy i realizacji programów rozwoju społeczno-gospodarczego. Relacje te wyrażone w kategoriach pieniężno-cenowych i płacowych odgrywają rolę aktywną, ponieważ są jedną z przesłanek materialnych funkcjonowania praw postępowania ludzi i praw splotu działań ludzkich w procesie pracy. Kategorie pieniężno-cenowe i płace mają więc oprócz wielu innych czynników wpływ na pracowitość, dyscyplinę, skłonność do innowacji oraz formy współpracy i współuczestnictwa pracowników w rozwoju społeczno-gospodarczym. Wpływają więc na stopień aktywności siły roboczej, poziom osiągniętej wydajności pracy, stopień wykorzystania aparatu wytwórczego i ruchliwość (płynność) siły roboczej. Nie kształtują natomiast zmian w ogólnej strukturze zatrudnienia wyrażającej ogólny i szczegółowy podział pracy. Nie mają również wpływu na kierunki rozbudowy aparatu wytwórczego, a więc tym samym jego strukturę rzeczową. Ponieważ rynek jest w gospodarce socjalistycznej rynkiem planowanym, dlatego, praca konkretna i abstrakcyjna są dwoma stronami bezpośrednio społecznego charakteru pracy. Z tego powodu też przekształcanie wartości towarowej w pieniężną na rynku nie może wyrażać antagonistycznej sprzeczności między pracą indywidualną a pracą społeczną, a jest w istocie przekształceniem jednej formy bezpośrednio społecznej pracy, której określone jej rodzaje nie są ze sobą porównywalne, w porównywalną formę bezpośrednio społecznie niezbędną pracy.

²⁸ P. Sulmicki, *System planowania i zarządzania gospodarczego*, Ekonomista 1971, nr 6, s. 857.

²⁹ W. S. Dadajan, *Ekonomiczeskije zakony socjalizma i optimalnyje reszenija*, Moskwa 1970, s. 17.

³⁰ B. Minc, *Problemy i kierunki rozwoju ekonomii politycznej* wyd. 2, Warszawa 1967, s. 52 - 55.

6) W rozwiniętej gospodarce socjalistycznej istnieje ogólna zgodność ekonomicznych politycznych i kulturalnych interesów pracowników, kolektywów pracowniczych, społeczeństwa wyodrębnionych jednostek przestrzennych (samorządów terytorialnych) i społeczeństwa jako całości. Robotnicy i pracownicy, załogi przedsiębiorstw i zakładów pracy, społeczeństwo samorządów terytorialnych i społeczeństwo jako całość są głównymi podmiotami gospodarowania i gestorami socjalistycznej własności. Zbieżność interesów ekonomicznych ich wszystkich polega na tym, że są oni zainteresowani we wzroście płac i funduszy spożycia zbiorowego, a więc w maksymalizacji zaspokajania potrzeb³¹. Zbieżność interesów tak wyrażona stanowi wspólny mianownik działalności gospodarczej wymienionych podmiotów i zarazem podstawę kształtowania stosunków ekonomicznych, w tym tych stosunków pracowniczych, które są wyrażane za pośrednictwem rzeczy materialnych i pieniądza. Zbieżność interesów ekonomicznych wyrażona za pomocą płac i funduszy rozwoju poszczególnych podmiotów gospodarowania oznacza, że stosunki ekonomiczne są nieantagonistyczne. Nie można jednak na tej podstawie sądzić, że stosunki te nie zawierają żadnych sprzeczności³². Stosunki te kształtowane są dzięki wzajemnemu oddziaływaniu na siebie wyodrębnionych podmiotów gospodarowania. Ponieważ zaś zakres celu gospodarowania każdego z wyodrębnionych podmiotów (a więc gospodarstwa domowego, przedsiębiorstwa, samorządu terytorialnego i państwa) jest różny, na tle stopnia i sposobu jego realizacji powstają między nimi sprzeczności. Wobec tego, że w obrębie podstawowych podmiotów gospodarowania, a mianowicie w przedsiębiorstwach, nie ma podmiotów o przeciwstawnych sobie interesach nie ma w nich (przeciwnie niż w kapitalizmie) autonomicznego regulatora podziału produkcji czystej na płace i produkt dodatkowy i autonomicznego tym samym regulatora dopływu i wykorzystania siły roboczej. Mechanizm kształtowania proporcji między płacami i produktem dodatkowym w socjalizmie z obrębu przedsiębiorstwa prze-

³¹ M. Mieszczankowski, op. cit., s. 11 wyróżnia tylko trzy podmioty gospodarowania i trzech gestorów własności: pracownika, przedsiębiorstwa, państwa. Nie wydaje się słuszne pominięcie społeczeństwa danego samorządu terytorialnego. Uwzględnienie tego dodatkowego gestora własności jest uzasadnione, ponieważ zakres celu jego działalności jest inny w porównaniu z każdym z wymienionych przez M. Mieszczankowskiego.

³² M. Mieszczankowski, ibidem, jest zdania, że stosunki ekonomiczne przejawiają się w stosunkach między: a) robotnikami i pracownikami w obrocie przedsiębiorstwa, b) robotnikami i pracownikami poszczególnych przedsiębiorstw, gałęzi produkcji i działów gospodarki narodowej, c) między przedsiębiorstwami w obrocie branży, gałęzi i działu, d) państwem a przedsiębiorstwami, e) państwem a robotnikami i pracownikami. Moim zdaniem również nie mniej ważne są stosunki między a) pracownikami i robotnikami samorządu terytorialnego, b) przedsiębiorstwami samorządu terytorialnego, c) samorządami terytorialnymi, d) państwem a samorządami terytorialnymi.

niesiony zostaje na zewnątrz i formuje się oraz funkcjonuje jako wynik wzajemnego oddziaływania przedsiębiorstw i pozostałych wyodrębnionych podmiotów gospodarowania. Podstawową rolę konstruktora, technologa i kontrolera prawidłowości funkcjonowania tego mechanizmu pełni państwo. Określa ono stopy produktu dodatkowego, akumulacji i funduszu płac, przedsiębiorstw i samorządów terytorialnych. W przedsiębiorstwach i samorządach terytorialnych przy danym zewnętrznym mechanizmie podziału produkcji czystej występuje tendencja do maksymalnego zabezpieczenia ich potrzeb produkcyjnych, co znajduje wyraz w nadmiernej ich skłonności do inwestowania. Wzmacnia jeszcze tę tendencję tylko formalna odpowiedzialność za inwestycje chybione i przeniesienie ryzyka prowadzenia działalności na państwo. Przedsiębiorstwa także, a w nich zarówno bezpośredni wytwórcy jak i ich kierownictwa dążą do maksymalizacji swoich płac bez jednoczesnego odpowiedniego wzrostu wydajności pracy, wykorzystania środków produkcji, wdrażania nowej techniki. Eliminacja tych negatywnych zjawisk wymaga systematycznego doskonalenia funkcjonowania samych wyodrębnionych podmiotów gospodarowania, jak i regulatorów wzajemnego ich na siebie oddziaływania. Główna, inspirująca rola w doskonaleniu stosunków ekonomicznych, a w tym stosunków pracowniczych przypada państwu. Mechanizm wzajemnego oddziaływania podmiotów gospodarowania musi być elastyczny, tzn. zmieniany przez państwo tak i wtedy, aby stosunki pracownicze regulowane za pośrednictwem płac i całokształt stosunków ekonomicznych były dostosowane do wymogów rozwoju sił wytwórczych. Jest to zadanie niezwykle trudne z wielu powodów, z których najważniejszymi, jeśli idzie o dziedzinę płac i stosunków pracowniczych są: a) niedoskonałe systemy taryfowe, których zasady nie są w jednakowym stopniu dostosowane do specyfiki określonych rodzajów działalności i nie odzwierciedlają w związku z tym rzeczywistych elementów pracy, koniecznych na danym stanowisku; b) wrywkowe, cząstkowe regulacje płac i brak jednolitych kryteriów ustalania kolejności, w jakiej obejmują określone grupy pracownicze, co utrudnia utrzymanie prawidłowych relacji płac w przekroju wszystkich podmiotów gospodarowania; c) niedostateczna harmonizacja taryfikacji pracy i regulacji płac z planowaniem wieloletnim i rozwojem społeczno-gospodarczym wynikającym z realizacji planu. Każdy nowy plan powinien modyfikować odpowiednio taryfikatory pracy i płace mimo występowania elementów nieokreśloności związanych z rewolucją naukowo-techniczną, nową techniką, stopniem złożoności pracy i warunkami reprodukcji siły roboczej; d) stała niezgodność rzeczywistych relacji płac pracowników z postulowanymi w systemie taryfowym we wszystkich przekrojach; e) systematyczna tendencja do zmniejszania rozpiętości płac między pracownikami o różnych stopniach kwalifikacji i różnym stopniu osiąganey wydajności pracy, co jest wynikiem bardzo silnie rozwiniętych dążeń egalitarystycznych, nacisku

na wzrost płac przede wszystkim najslabiej zarabiających i braku konsekwencji w stosowaniu obowiązujących taryfikatorów. W takiej sytuacji traci znaczenie system awansowy pobudzający do podnoszenia kwalifikacji, jak i obniżane są także wymagania kwalifikacyjne w stosunku do awansowanych. Rozregulowuje tu układ wzajemnych relacji płacowych we wszystkich przekrojach i zaostrza sprzeczności między poszczególnymi podmiotami gospodarowania. Utrudnia to również racjonalne wykorzystanie i pożądany ruch zasobów siły roboczej i kształtowanie zadowolenia z pracy. Z kolei nadmierny strumień środków pieniężnych z tytułu wypłaconego wynagrodzenia w porównaniu z uzyskanymi efektami przez siłę roboczą wywołać może wzrost cen, zjawiska inflacyjne i brak równowagi rynkowej, który jest sygnałem o popełnionych błędach bądź w procesie budowy planu, bądź w procesie jego realizacji.

7) W gospodarce socjalistycznej nie ma przesłanek występowania rynku pracy ani najmu siły roboczej. Stosunki pracownicze mają w związku z tym charakter bezpośrednio społeczny, mimo że przyjmują formę stosunków pieniężnych w związku z istnieniem produkcji towarowej i obiegiem pieniądza. Stosunki pracownik — pracownik, pracownik — kolektyw, pracownik — społeczeństwo i kolektyw — społeczeństwo kształtowane są nie za pośrednictwem rynku pracy, a wynikają wprost z wymogów reprodukcji społecznej, która określa warunki kształtowania zasobów siły roboczej oraz warunki gospodarowania nimi. W teorii i w praktyce nadal jest w użyciu pojęcie rynek pracy³³. Jest to w większym stopniu wynik przyzwyczajenia i konserwatyizmu niż merytorycznego uzasadnienia. Treść, którą się pojęciu „rynek pracy” przypisuje w gospodarce socjalistycznej jest ~~inn~~ od tej, jaką ono powinno mieć w rozumieniu nauk ekonomicznych. To co ma wyrażać „umowny rynek pracy” w gospodarce socjalistycznej jest w rzeczywistości z jednej strony zlokalizowanym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, a z drugiej ujawnionymi jej zasobami przy danej regulowanej chłonności gospodarki i danym stopniu motywacji siły roboczej do podjęcia pracy (motywacji ekonomicznej i pozaekonomicznej). To co się umownie nazywa „rynkiem pracy” jest faktycznie społecznym systemem pośrednictwa pracy, którego funkcjonowanie zależy od kształtowania zasobów siły roboczej, ich stabilności, chłonności na nie ze strony gospodarki i osiągniętego stopnia ich wykorzystania. W tej sytuacji nie ma uzasadnienia kurczowe trzymanie się takiej kategorii, która faktycznie nie istnieje, bowiem zniknęła podstawowa przesłanka jej występowania, a mianowicie siła robocza jako

³³ L. Sobczak, *Rynek pracy w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971; S. Góra, *Warunki produkcji a działanie bodźców*, Warszawa 1967, s. 80 - 97; M. Olędzki, *Polityka zatrudnienia*, Warszawa 1974, s. 28, 29; M. Olędzki w cytowanej książce „rynek pracy” uznaje za kategorię zręczniejszą od określenia zaproponowanego przez J. Pietruchę, mianowicie: mechanizm aktywizacji zawodowej ludności w jego książce *Programowanie zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Katowice—Kraków 1971.

towar. Siła robocza zmieniając w gospodarce socjalistycznej swą formę ekonomiczną likwiduje przesłanki występowania rynku pracy i wymaga nowych metod kształtowania i wykorzystania jej zasobów.

CHARACTERISTIC OF LABOUR FORCE IN SOCIALIST ECONOMY

S u m m a r y

. In the paper an attempt was made to analyse labour force as an economic category of socialist economy which is still causing controversy. The purpose of the paper is: first to explain the contents of the economic form of the labour force, second to analyse the views on the nature of the labour force, third to define that labour force economy is conditioned by its concrete economic form.

Three kinds of views on the nature of the labour force were analysed: first according to which labour force has value and hired character, second according to which labour force is not an article of trade, has no value but is subject to hiring, and third according to which labour force is not an article of trade, has no value and hired character.

On the basis of the analysis, the thesis was formulated (that the most consequent and most fully taking (into account the essence and nature of socialist economic relations is the third view according to which labour force is not an article of trade, has no value and is not subject to hiring.